ROK XLVIII. Nro 197.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9 Września 1868. Środa. Dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1868.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 18 Wysokość wody st: 1 c. 8 (Ubywa.)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g 5 m. 25 Zachód „ „ 6 „ 29	Dziś, ŚŚ. Adrjana i Georgonjusza. Jutro, Śgo Mikołaja z Tolent: W.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

Z dniem 1-szym Października rozpoczynamy kwartał IV, r. 1868, a wydawnictwa „Kurjera" rok 48.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego* w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy, lub nadesłać przedpłatę wprost do Redakcji, wymieniając dokładnie nazwiska i stacje pocztowe, dokąd *Kurjer* ma być odsyłanym.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, wypisaną jest pod tytułem.

— W zeszłą niedzielę, w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, obchodzoną była konkluzja 40togodzinnego nabożeństwa, oraz odpustu N. Marji Panny Pocieszenia. Obszerna starożytna świątynia nie mogła objąć tłumu pobożnego, cisnącego się do stóp tej Najświętszej Orędowniczki, który zaległ kruchtę a nawet ulicę przed kościołem. Wotywę odprawił Jks. Michalski, wikarjusz parafji Wszystkich Świętych, na Grzybowie, summę celebrował Jks. Kanonik Dziaszkowski, kazał Jks. Fagoński. Liczny chór amatorów pod dyrekcją pana Chwaliboga, wykonał w czasie summy: na Offertorjum duet ze „Stabat Mater", na Benedictus modlitwę (solo waltornia), wszystko kompozycji dyrygującego. Nieszpory odprawił Jks. Michalski, w czasie których kazanie miał Jks. Walichnowski, wikarjusz parafji Panny Marji.— W kaplicy literackiej wotywę miał Jks. Kucharski, w czasie której, chór amatorów odśpiewał mszę Kemtera (po raz pierwszy) a na Offertorium duet na dwa bassy Chwaliboga. Summę w archi-katedrze celebrował Jks. Kanonik Dietrich, kazanie Jksiądz Seroczyński, a artyści i chóry instytutu muzycznego wykonali: mszę Rincka i na Graduale chorał Mendelssohna.—W kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, w czasie summy, chór amatorów pod dyrekcją p. Pawlewskiego zostający, wykonał mszę Führera, na Graduale tercet Elsnera (panna Walusińska, pp. X. i Krüger), na Offertorium duet Moniuszki (pani Grabicka i panna Lewicka), na Benedictus modlitwę Beltiensa (panna Górska), a na zakończenie „Lauda Sion" Mendelssohna.

— Wczoraj z powodu uroczystości Narodzenia N. Marji Panny, w wielu tutejszych kościołach przypadło odpustowe nabożeństwo. I tak: w kaplicy literackiej odprawił wotywę z wystawieniem N. Sakramentn Jks. Seroczyński, w czasie której, chór amatorów wykonał mszę (in G. minor), modlitwę tenorową Chwaliboga, a modlitwę tegoż na waltorni, odegrał artysta p. Majewski.—W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, licznie zebrani amatorowie, w czasie summy wykonali mszę Kemtera, na Graduale duet na dwa alty Moniuszki, na Benedictus duet na dwa bassy J. K. Chwaliboga, na Agnus „Modlitwę do N. Marji Panny" (sopran solo z chórem) tegoż.—W kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, wotywę odprawił Jks. Załęski, kazanie miał Jks. Dąbrowski, jubilat, przełożony kościoła, a summę Jks. Jasiński. — W kościele Śtej Anny, na Krakow.-Przedmieściu, wotywę miał Jks. Czepulewicz, summę celebrował Jks. Englisz, professor seminarjum, a kazał Jksiądz Walichnowski, wikarjusz parafji Panny Marji, amatorowie pod dyrekcją p. Pawlewskiego wykonali: mszę Vogta, na Graduale duet Moniuszki (panny: Walusińska i Deuter), na Offertorium Adagio Ernsta (odegrał solo na skrzypcach artysta p. Michał Jankowski), na Benedictus o „Władco świata" Moniuszki (pan Krüger), na Agnus modlitwę Wronikowskiego (panna Lewicka), a na zakończenie „Lauda Sion" Mendelssohna.—W kościele Najświętszej Panny Marji, na Nowem-Mieście, odprawioną była solenna wotywa, w czasie której, artyści pod przewodnictwem p. Karola Platera wykonali mszę Haydna. —W kościele parafijalnym Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, wotywę odprawił Jks. Suchcicki, summę Jksiądz Urbanowicz, obaj wikarjusze, kazanie zaś miał Jks. Onufry Osiński, administrator miejscowy. Amatorowie pod dyrekcją p. R. Zientarskiego, odśpiewali mszę kompozycji Wojciecha Słoczyńskiego.—W kościele Śgo Ducha, przy rogu ulic: Długiej i Freta, wotywę odprawił Jksiądz Kanonik Ballach, przełożony miejscowego

kościoła, summę miał Jks. Kotaczewski, a kazanie Jks. Mościcki, obaj nauczyciele szkół Rządowych.— W kościele nareszcie Mokotowskim, w obec licznie zgromadzonych pobożnych miejscowych, wsi okolicznych, i z Warszawy przybyłych, odbył się odpust, a zarazem piętnastoletnia pamiątka założenia kamienia węgielnego pod ten przybytek pański. Po wotywie odprawionej przez Jks. Kanonika Więckowskiego, administratora parafji Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w Warszawie, nastąpiła processja, po której summę miał Jks. Kanonik Lipiński, a kazanie Jks. Rodziszewski.—W archi-katedrze summę celebrował Jks. Kanonik Dietrich, kazanie miał Jks. Jungowski, sekretarz konsystorza, a artyści i chóry instytutu muzycznego wykonali: mszę Moniuszki, na Graduale modlitwę Kątskiego, Offertorium Meyerbeera, a na Benedictus pan Cieślewski, artysta opery, odśpiewał modlitwę Moniuszki.

— Wczoraj gdy kościoły tutejsze przepełnione były pobożnymi, korzącymi się i szukającymi wsparcia u Królowej Niebios, okoliczne świątynie brzmiały również domorosłą pieśnią, mniej może w dobranych wyrazach, lecz szczerze malującą szczególniejszą ufność, jaką wszyscy pokładają w Świętej Orędowniczce. Nie dziw więc, że starożytna świątynia w Rokitnie rozpierała się tłumami ludu, który niemogąc pomieścić się w kościele, szerokim pasem rozlał się po cmentarzu. Świątynia ta ślicznej a trwałej struktury odnowiona, dzięki troskliwości Ks. Proboszcza Bortkiewicza, od wielu lat słysząc z cudownego Obrazu Matki Bożej, corocznie ściąga tłumy pobożnych. Od Poniedziałku już schodziły się kompanje pielgrzymów, a massa przybyłych około 5,000 roztasowawszy się około kościoła, przy tradycyonalnych kramach i kramikach, przy odgłosie pieśni żebraków twarzyła obraz, na widok którego każde serce zabrzmi jeśli nie uczuciem, to wspomnieniem. W dzień uroczystości od samego rana, tłumy ludu przystępowały do Sakramentu pokuty, o liczbie zaś ich świadczyć może okoliczność że Kommunia Śta dawaną była pobożnym formującym szereg przez całą długość kościoła. Po odprawieniu kilku wotyw, mszę wielką celebrował Ks. Kanonik Łubkowski Proboszcz z Żukowa, w czasie której wymównem słowem tłómaczył tekst ewangeliczny Ks. Kobiński z Leszna, a amatorowie przybyli, wykonali ustępy z pięknej mszy Statlera, oraz utwory Kückena i zasłużonego professora naszego Troszla. Wielu jeszcze na nieszporach pozostawszy zmrokiem, ciągnęło do drogi żelaznej zapełniając tłumnie stacje, aż wreszcie olbrzymi pociąg spacerowy, pozbierawszy rozrzuconych podróżników o godzinie 9½ dowiózł ich do Warszawy.

— Jutro jako w dniu uroczystości Śgo Mikołaja z Tolentynu, w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, odprawioną będzie przed ołtarzem tegoż Świętego o godzinie 10tej rano wotywa, którą poprzedzi błogosławieństwo chleba.

— „Najjaśniejszy Pan rozkazał uznawać poddanego russkiego Edwarda Szymona Centkowskiego, kupca 1-ej gildyi, konsulem generalnym królewsko-portugalskim w St. Petersburgu". (Birż. Wied.)

— Ustanowiony z rozkazu JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie komitet do rozdziału wsparcia mieszkańcom dotkniętym klęską pożaru, po ukończeniu włożonego nań poruczenia, poczytuje obowiązkiem swoim podać do powszechnej wiadomości sprawozdanie z obrotu funduszów, jakie pozostawały w jego dyspozycji. Wpływy były następujące: 1. z daru Najjaśniejszego Pana rs. 5,000; 2. wyznaczone przez JW. H. Namiestnika w Królestwie na wsparcie mieszkańców Pragi rs. 5,000, na wsparcie mieszkańcom domu Nro 2940/1 na Solcu rs. 500; 3. dochód z innych źródeł, jako to: koncertów, widowisk publicznych i dobrowolnych ofiar rs. 1,554 kop. 16; razem rs. 12,054 kop. 16. Z summy tej udzielono wsparcia: mieszkańcom Pragi, dwukrotnie dotkniętym klęską pożaru w dniach: 6 (18) czerwca i 4 (16) lipca, rs. 10,438; mieszkańcom spalonego domu Nro 2490/1 na Solcu 500; mieszkańcom domów: Nr 2924, 2925, 2926 i 2927 na Solcu rs. 978 kop. 16; obok tego wydatkowano na druk ogłoszeń i potrzeby kancellaryjne komitetu, a także na wynagrodzenie niższej służby rs. 138, razem jak wyżej rs. 12,054 kop. 16. Przy oznaczeniu wysokości wsparcia, miane były głównie na względzie poniesione przez pogorzelców straty, przyczem jednakże nie spuszczano z uwagi i innych okoliczności, jak położenia familijnego, rodzaju zatrudnienia i t. p. Co się tycze Pragi, mieszkańcy których, w liczbie przeszło 400 familji, ponieśli bardzo dotkliwe straty, w celu zebrania o ile można pewnych danych o poniesionych przez nich stratach, wyznaczona była oddzielna delegacja, złożona z członków komitetu, która zbierając się kilkakrotnie na Pradze, miała możność przekonać się o rzeczywistem położeniu pogorzelców i odpowiednio do tego ustanowić dla nich wysokość wsparcia. Zgodnie z wnioskami delegacji, wszyscy w ogóle pogorzelcy podzieleni byli przez komitet na trzy kategorje: do pierwszej zaliczeni byli właściciele domów, do drugiej znaczniejsi przemysłowcy, handlujący i osoby, które poniosły znaczne straty, do trzeciej nakoniec kategorji przekupnie, wyrobnicy, służący i inni. Wypłata przyznanych zasiłków uskutecznioną była w dniu 20 czerwca (2 lipca), osobom trzeciej kategorji, i w dniu 22 lipca (3 sierpnia), w uroczysty dzień Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrówny i Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzównej Marji Teodorówny. Zasiłki udzielane były w kwotach od rs. 2 do 105. Oprócz ofiar pieniężnych wniesionych przez osoby prywatne, zarząd spółki zjednoczonych stolarzy w Warszawie, ofiarował pewną ilość łóżek, stołów, krzeseł i sprzętów gospodarskich, które podług uznania członków komitetu rozdane zostały biedniejszym pogorzelcom. Wyznaczona przez JW. Hr. Namiestnika w Królestwie summa rs. 500 na wsparcie mieszkańców domu Nro 2490/1 na Solcu, rozdzieloną została przez komitet przy względzie na wysokość poniesionych przez nich strat. Nakoniec na wsparcie mieszkańców Solca dotkniętych klęską wynikłego tam w dniu 2 (14) sierpnia r. b. pożaru JW. Hr. Namiestnik Królestwa przeznaczyć raczył pozostałą resztę z funduszów przeznaczonych pierwiastkowo dla mieszkańców Pragi. Z pozostałości tej wynoszącej summę rs. 978 kop. 16, komitet udzielił zasiłki mieszkańcom należącym do najbiedniejszej klassy i tym, którzy ponieśli najbardziej dotkliwe straty. Wsparcie przyznane zostało w stosunku ⅕ części poniesionych strat, wypłata zaś uskutecznioną była w dniu 12 (24) sierpnia r. b. (Dz. W.)

— *W rozkazie Ober-Policmajstra do Warszawskiej policji wykonawczej* wydanym, zamieszczono: od dnia

1 (13) września, prośby podawane na moje imie w Zarządzie policji, pod żadnym pozorem nie mogą być przyjmowane od interessantow ani w głównym dzienniku, ani też w wydziałach, lecz jedynie tylko: przezemnie osobiście, przez vice-dyrektora zarządu, lub dyżurnych urzędników przy mnie i w kancelarji vice-dyrektora, którzy będą wydawać supplikantom dowody z przyjęcia tychże próśb. Przyczem powołując się na rozporządzenie wydane do Policji w dniu 8 (20) kwietnia 1867 roku, polecam, ażeby od daty powyższej, prośby od osób niepiśmiennych, bez podpisów i w ogóle wyrażenia nazwisk i miejsc zamieszkania osób piszących te prośby, jako też i podających, przyjmowane nie były. (G. Polic.)

— Z powodu uwolnienia na urlop na dni 10, lekarza miejskiego cyrkułów 9 i 10, p. Kopeć, pełnienie obowiązków jego, poruczonem zostało nadetatowemu akuszerowi miasta, p. Bernhardt, mieszkającemu w domu pod nr 1318. (G. Polic.)

— Od dnia 28 sierpnia (9 września) do 31 sierpnia (12 Września) r. b. włącznie, latarnie gazowe miejskie zapalone być winny o godzinie 7ej wieczorem, a zgaszone o godz. 4-ej z rana. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy jenerał-lejtnanci: baron *Meller-Zakomelski*, *Żukowski*, jenerał-majorowie: von *Derfelden*, z Petersburga; *Czernicki 2-gi* i *Zimmermann*, z Wiednia, minister finansów, sekretarz stanu, tajny radca *Reutern*, z Berlina; tajni radcy: sekretarz stanu, książę *Oboleński*, z Aleksandrowa; *Żukowski*, z Petersburga; rzeczywiści radcy stanu: książe *Oboleński* i *Hurko*, z Wiednia; *Golicki*, z Wilny; szambelani dworu J. C. M., hr. *Uruski*, z Niemiec; *Kobeko*, z Berlina; szambelan dworu J. C. M. *Pęcherzewski*, z zagranicy;—wyjechali zaś: jenerał-lejtnant *Ignatjew*, do Petersburga; jenerał-major von *Derfelden*, do Janowa; tajni radcy: *Herngros*, *Purgal*, *Pobiedonoscow* i *Witte*, do Petersburga; *Karnicki*, do Łochowa; rzeczywiści radcy stanu: *Szatelski*, do Turna; von *Gjubenett*, do Kijowa; *Zołotarew*, do Petersburga; baron *Wrangel*, do Wilny; *Swięcki*, do Wiednia.

— Jutro, t. j. d. 10 Września o godz. 10ej z rana, odbędzie się w kaplicy powązkowskiej nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Magdaleny z Jabłońskich *Tworkowskiej*, na które pozostały syn zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —6,065— (13,588)

— Ś. p. Tomasz *Kleniewski*, po długiej a ciężkiej chorobie,opatrzony zostawszy ŚŚ. SAKRAMENTAMI,d. 10 Kwietnia r. b. życie zakończył. W pięcio-miesięczne smutne wspomnienie upływu czasu, t.j. dnia 10 Września t. r., czyli we Czwartek o godz: 10 rano, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy tegoż, w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, na które to nabożeństwo pozostała matka w nigdy nieukojonym żalu, a niczem niepocieszonem smutku, uprzejmie zaprasza łaskawych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

—6076—(13,598)

— Helena z Kozłowskich *Rzońca*, żona urzędnika b. Rady Stanu Królestwa, d. 6 b. m. zakończyła doczesne życie w wieku lat 33. Pozostały mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych,na nabożeństwo żałobne, jutro o godzinie 11ej rano, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krak:-Przedm:, odbyć się mające. —6082—(13,522)

— Anna z Jabłońskich 1mo-voto Wiland, 2do voto *Mieszkowska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zeszła z tego świata. W smutku pogrążeni: mąż i synowie zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro o godz: 5ej po południu, z kościoła Śej Anny, Matki N. M. P., na Krak:-Przedm:, na cmentarz powązkowski.

—6089—(13,587)

— Z kościoła Panny Maryi o g. 6-ej w dniu wczorajszym, odprowadzono na Powązki zwłoki ś. p. Atanazego Karwackiego. Zmarły żył lat 79, pozostawił 3 dzieci, skończył doczesne życie d. 5 Września o godzinie 8-ej rano.

— Wczoraj na cmentarzu powązkowskim pochowano zwłoki ś. p. Pauliny z Niemyskich *Bojarskiej*, wdowy po Naczelniku Pomiarów w wieku lat 48, Heleny z Kozłowskich *Rzońca*, żony b. urzędnika b. Rady Stanu w wieku lat 33 i Antoniego *Zbikowskiego*, ucznia klassy 6-ej Gimnazjum Realnego w wieku lat 18 zmarłych.

— W zeszłą niedzielę, o godzinie 8-ej wieczorem, w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, JKs. Prosper Niewiński, przełożony miejscowego kościoła pobłogosławił przy assystencji JKs. Grabowskiego, wikarjusza parafii Ś-go Andrzeja przy ulicy Chłodnej, związek małżeński p. Stanisława *Zygmuntowicza*, syna tutejszego obywatela, z panną Jadwigą *Kühn*. Chór amatorów pod dyrekcją p. Pawlewskiego, do którego należy pan młody, jako współkoledze swemu, odśpiewał przed rozpoczęciem aktu ślubnego „Veni Creator“ Sandmana, po jego zaś ukończeniu Marsz Małgockiego.

— W dniu wczorajszym o godz. 7 wieczorem w kościele Św. Józefa Opieki na Krakowskiem Przedmieściu zawartym został związek małżeński przez W. Wacława *Dembowskiego* dziedzica dóbr Ruda w powiecie nowomińskim, a JW. Elizą *Hoffmannówną*, córką ś. p. Członka Senatu Edwarda i Adeli z Zawadzkich Hoffmannów, małżonków. Nowożeńców połączył przed Wielkim Oltarzem, Jks. Administrator parafji Ś. Krzyża Jakubowski w assystencyi Jks Metelskiego proboszcza parafji Ś. Andrzeja i dziekana proboszczów warszawskich. Do ślubu prowadzili pannę młodą: pan Wacław Cieszkowski i pan Konstanty Gruszecki, pana młodego panna Natalja Hoffmann siostra panny młodej i panna Helena Witosławska. Od ołtarza odprowadzili pannę młodą JW. Kasztelan Leon Dembowski, stryj pana młodego i pan Tytus Hoffmann obywatel ziemski, a pana młodego, matka panny młodej i pani Teodorowa Dembowska. Artyści opery pod kierunkiem pana Jareckiego (ojca) wykonali „Veni Creator“ i marsz Małgockiego.

— Wczoraj w kościele parafjalnym Ś-ej Trójcy na Solcu, o godzinie 7-mej wieczorem, Jks. Biały, wikarjusz miejscowy, pobłogosławił związek małżeński p. Feliksa *Kulisiewicza* obywatela, z panną Heleną *Zdziarską*. Amatorowie pod dyrekcją p. Pawleskiego odśpiewali „Veni Creator“ Sandmana i marsz Małgockiego.

— Wczoraj, o godzinie 6tej wieczorem, w Kościele Śgo Krzyża, Jks. Gąsiorowski, wikarjusz miejscowy, pobłogosławił związek małżeński, P. Feliksa *Lipping*, właściciela zakładu fryzjerskiego na Nowym-Świecie, z Panną Marją *Kujawską*.

— Dnia 5 b. m. o godz: 5tej po południu, Jks. Juljusz Pastenaci, Pastor, błogosławił małżeństwo, za-

warte między P. Henrykiem-Albertem-Samuelem *Fiesenich*, Właścicielem fabryki w Zgierzu; a Panną Julianną-Pauliną *Freitag*, przy matce w Warszawie zamieszkałą.

— Tegoż dnia o godz: 7ej po południu, błogosławił Jks. Henryk Bartsch, Pastor, małżeństwo zawarte między P. Andrzejem *Hauk*, złotnikiem tutejszym, a Panną Ludwiką *Uhle*, w Warszawie, przy Rodzicach zostającą.

— W przepełnionym składzie wyrobów muzycznych z fabryki „gila z Kolonii“ Jakóba Offenbacha, znajduje się jedna operetka, wybitnie odznaczająca się iskrami dowcipu i uczucia między swemi siostrami, z których poznać można prawie każdą odrazu „post risum multum“.

Tytuł rzeczona operetka ma *Nr. 66*, a treść jej jest następująca:

Młody mieszkaniec gór tyrolskich, zapalony gracz w loterję liczbową, sądzi, że wygra główny los na *Nr. 66*, który mu błysnął raz we śnie szczęścia nadzieją. Szał też jego radości niema granic, zapomina w nim nawet o swej, wyśpiewującej przecudnie *jodle*, Gretli, lecz niestety! po ciągnieniu, w którem wyszedł rzeczywiście na główną wygranę Nr. 66, okazuje się, że Franz, przez pośpiech nabył od kollektora Nr. 99... Zrospaczony więc i zawstydzony wraca do swej narzeczonej Gretli, prosi ją o przebaczenie i operetka, jak obiad deserem, kończy się weselem.

Muzyka do tego libretta, nie pomnimy przez kogo napisanego, ma charakter oryginalny i jest świeżą jak powietrze cudownego Tyrolu. Szczólniej zaś śliczne jest w niej połączenie melancholicznego romansu ze śmiejącą się do rozpuku tyrolieną.

Przyznajemy się zatem szczerze, żebyśmy woleli byli w sobotę, na scenie Rozmaitości, słuchać operetki pod tytułem Nr. 66, jak wznowionego „Trombalkazara“.

Że jednakże „fata pragnęły inaczej“ wysłuchaliśmy i „Trombalkazara“, w którym trzeba przyznać, że dla ludzi łatwych do rozśmieszenia się, jest dość energicznych pobudek.

Wykonanie owej offenbachowskiej szarży, było wcale dobre. PP. Matuszyński, Ziołkowski i Kozieradzki z humorem i odpowiednią przesadą, przedstawili nieszczęśliwe typy aktorów prowincjonalnych, i także panna Stankiewicz „błogosławiona między mężczyznami“, wykonała ową komiczną partją zadawalniająco.

* *

W niedzielę, w teatrze wielkim, na zakończenie widowiska, złożonego z operetki „Trombalkazar“ i części z opery Beliniego „Norma“, danym był po raz pierwszy jednoaktowy balet układu p. T. W. Meunier z muzyką St. Moniuszki, pod tytułem: „Na kwaterze“.

Chcąc znaleść sytuację krańcowo smutną, do wodwilu lub baletu, trzeba jej szukać pomiędzy śledzienikami lub grabarzami, szczerze zaś wesołą znaleźć można na pewno w życiu żuawów. Jestto bowiem rasa ludzi, którzy z tym samem humorem rzucają się na bagnety co w wir kadryla.

P. Meunier też wybrawszy chwilę pobytu zuawów na kwaterze, zdaje się w Bretanii, z finezją i humorem ułożył jaskrawy i odznaczający się rzeczywistą zaletą, bo krótkością, balet.

Muzykę do tego baletu skomponował Moniuszko i z zadania tego wywiązał się, jak na takiej siły kompozytora przystało.

Spodziewamy się też, że niezadługo z tej nowej partycji Moniuszki, stanie się popularną pełna wdzięku „polka“ i energiczny „kadryl żołnierski“, w którym znany śpiew francuzki „Rien n'est sacré pour un sapeur“ jest dominującym.

— JW. Ober-Policmajster, odbył dziś o godzinie 6tej rano na placu wojennym przegląd dorożek i omnibusów.

— Dziś o godz. 10ej rano, w Ochronie Nr 2 dla Izraelitek, pod Nrem 2428, odbył się egzamin roczny w obec JW. Fechta, Inspektora szkół miasta Warszawy. Uczęszczało do niej 120 uczennic, podzielonych na 2 oddziały. W oddziale 1-m wykładane są: Nauka religji i tłómaczenie modlitw, czyt. hebr., ruskie, polskie i niemieckie, arytm., kalligr. i roboty ręczne. W 2-m oddziale, oprócz powyższych przedmiotów, początki gramatyki, jeografji i wiadomości ogólne z historji naturalnej i innych nauk. Radę Opiekuńczą składają panie: Ernestyna Epstein Opiekunka prezydująca, Eleonora Pechkrantz, Dorota Rubinstein, Ewa Moser, Zofja London, E. Lesser, Amelja Rosenblum, Marja Bersohn, Teodora Kaftal i Regina Lessmann. Panowie: Mathias Bersohn, Bernard Kohen, Bernard Schwartz i Dr Chwat. Wykładają nauki honorowo, panny: Matylda Lebensohn, Helena Silbermann, Katarzyna Silberzweig, Emilja Nassberg, Dorota Blank, Emilja Nacliner i Anna Balbinder. Płatnymi są: Nauczyciel religji i przedmiotów hebrajskich, p. Strauch, dozorczyni pani Karolina Gleichgewicht, zajmująca od kwartału miejsce dotychczasowej pani Salomei Nassberg, i pomocnica panna Eleonora Rosenband, na miejscu p. Kempner.— Nagrody otrzymały, z oddz. I: Skórska Gustawa, Strumpfmann Zofja, Zygmann Gustawa, Czarnecka Salomea i Silberzweig Justyna. — Z oddz. II: Marjenstein Anna, Muszkat Balbina, Elelman Justyna, Eisenhorn Teressa, i Cytryn Ernestyna. Uczennice wykonywają rozmaite robótki na miasto, z których osiągnięty fundusz obracany jest w części na korzyść ochrony.

— We czwartek, dnia 10-go b. m. o godzinie jedenastej z rana, odbędzie się egzamin roczny w Szkółce-Ochronie Nr. 1, przy ulicy Miłej Wązkiej Nr. 2281*a*, na który Opiekunki i Opiekunów uprzejmie się zaprasza. — 6060 —

— W obecnym czasie ukończoną została restauracja wewnętrzna i zewnętrzna jednego ze skrzydeł gmachu Okręgu Naukowego, w którym mieści się na dole gabinet modelów gipsowych, a na piętrze gabinet zoologiczny. Dawną sień zamieniono na wspaniały *westibul*, w którym dano posadzkę z marmuru szlązkiego i sprowadzonego z Francji. Na środku rzeczonej posadzki ułożoną została z marmuru włoskiego gwiazda i rok restauracji całego pawilonu. Wejscie do gabinetu gipsów jest bardzo wspaniałe, jak również i do sali wielkich okazów historji naturalnej. Do gabinetu zaś zoologicznego prowadzą na pierwsze i drugie piętro, schody o pięciu kondygnacjach. Na wstępie przy pierwszym słupie schodowej balustrady ustawionym jest wykuty z krajowego kamienia, sfinx. Schody drugiego piętra są z kamienia szydłowieckiego. Plan do tych okazałych schodów opartych w części dolnej na słupie toskańskiego stylu, jest utworem zasłużonego i odznaczającego się estetycznemi pomysłami, budowniczego okręgu

naukowego p. Podczaszyńskiego. Pod kierunkiem również p. Podczaszyńskiego dokonaną została i cała restauracja pawilonu, o którym mowa.

— Dziś o godzinie 11ej, minut 28 w wieczór, przypada ostatnia kwadra księżyca.

— Od zeszłej Niedzieli, powietrze od niejakiego czasu oziębione, znacznie się ociepliło. W Poniedziałek w południe przy letnim prawdziwie upale, uważano snującą się w powietrzu pajęczynę. Jest to już zapewne tak zwane *Babie lato*.

— Pan Kremer z Krakowa nadesłał do „Kółka Domowego“ wykłady swoje uniwersyteckie: „O sztuce w Rzymie“, które niezadługo w pomienionem piśmie drukowane być mają.

— Pan Kostrzewski powrócił do Warszawy, po kilko-tygodniowej niebytności.

— Ananasów w r. b. wcale niewielki jest urodzaj, mianowicie owoców tych większego kalibru jest bardzo mało.

— Do teatru naszego podanym został tłomaczony dramat pięcio-aktowy, Juljusza Barbier'a, pod tytułem: „Makswell“.

— Onegdaj powrócił do Warszawy z Krakowa pan Andrzej Kratzer, nauczyciel muzyki i kompozytor, mieszka w hotelu Smoleńskim, przy ulicy Bednarskiej.

— Artystka Teatrów Warszawskich pani *Rakiewiczowa*, powróciła z urlopu.

— Jeden z najdawniejszych zakładów fotograficznych przy ulicy Nowo-Senatorskiej istniejący, który w wielu już był rękach, obecnie przeszedł na własność p. *Diehta*.

— Ogólny dochód z niedzielnego koncertu, danego w Lublinie, na korzyść niezamożnych uczniów tutejszego gimnazium wynosi 244 rsr. Po odtrąceniu wydatków w ilości 24 rsr., pozostało rsr. 220. Summa ta w obecności W. Wolińskiego, Prezydenta miasta Lublina, doręczoną została Inspektorowi gimnazjum, a Rada Pedagogiczna zajmie się niezwłocznie rozporządzeniem tej summy, stosownie do celu, na jaki przeznaczoną została; o czem do publicznej wiadomości w swoim czasie podanem będzie. Tym sposobem dwudziestu dwóch uczniów, dla których, bez udzielonej im zapomogi, podwoje do przybytku nauk może na zawsze zamkniętemiby zostały, mają zapewnioną możność dalszego kształcenia się przynajmniej na pierwsze szkolne półrocze. Inicjatywa tego szlachetnego czynu należy się wyłącznie panu Kleczyńskiemu, on bowiem pierwszy podał myśl dania koncertu na dochód ubogich uczniów; on zajął się całem jego ułożeniem; podczas całego koncertu widzieliśmy p. Kleczyńskiego nieschodzącego z estrady. (K. L.)

— Pierwsze w tym roku wycieczki wielu myśliwych, uwieńczone bywają pomyślnym skutkiem; pokazuje się przeto, że obfitość w niektórych miejscach zwierzyny daje im rękojmią dobrego pod tym względem żniwa.

— „Kurjer Lubelski“ donosi, że teatr Rappo, ma wkrótce zjechać do Lublina.

— W bieżącym miesiącu dnia 9-go przypada jarmark w Radomiu i trwać będzie dni pięć. — Zaś dnia 10-go t. m. przypada jarmark w Skępem w powiecie lipnowskim. — Łęczyński, od św. Idziego dziesięć dni trwać mający, jarmark rozpoczął się 1-go t. m.; dowiadujemy się, że dostawiają dużo koni, które mimo to dobrze dotąd są płacone.

— Pociągiem spacerowym, w przeszły poniedziałek, przez zarząd kolei żelaznej Warsz. Wied. wysłanym do Częstochowy, wyjechało: w powozach klassy 2-ej osób 24, klassy 3-ej 248, klassy 4-ej 916 czyli razem osób 1188.

— Organ w kościele Ś-go Franciszka, którego restauracją powierzono organmistrzowi tutejszemu panu Stanisławowi *Przybyłowiczowi*, jest już rozebrany i na dzień Wszystkich Świętych ma być gotowy.

— W sobotę zaczęto wkopywać rury wodociągowe w alei Jerozolimskiej, od straży ogniowej począwszy, a to dla sprowadzenia wody do szlachtuza na Solcu, przyczem na tejże ulicy ma być urządzony zdrój.

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe o zbożu i produktach.* Targi angielski i francuzki i w zeszłym tygodniu nie nabrały większego ożywienia; na targu londyńskim obroty w ostatnich dniach były prawie żadne, a ceny nominalne niezmienione. Za to widzimy więcej życia na targu gdańskim, gdzie ceny przy szczupłych dowozach mocno się trzymają, a nawet żyto od Poniedziałku o fl 3 na łaszcie się podniosło. Na targu naszym obroty w ubiegłym tygodniu były bardzo ożywione, poczyniono znaczne zakupy tak na potrzebę konsumcyjną jak i na rachunek Cesarstwa, ceny też skutkiem tego podniosły się na gatunki najlepsze o 30—45 kop:, na gatunki średnie o 15—22½ kop:, tylko gatunki ordynaryjne pozostały bez zmiany. Płacono za gatunki przednie od rs. 7 k: 35—rs: 7 k: 80, za gatunki średnie rs: 6 k: 90—rs: 7 k: 35; ordynaryjne rs: 5 kop: 70—rs: 6 k: 50 za korzec.—*Żyta* dowozy były średnie, ziarno to było bardzo poszukiwane dla Cesarstwa; w końcu tygodnia wystąpiła również czynnie konsumcja miejscowa. Ceny pomimo to pozostały na dawnem stanowisku; płacono od rs: 5 k: 25—rs: 5 k: 40.—*Jęczmienia* dowozy osią zwiększyły się w ubiegłym tygodniu, przybyło także kilka transportów wodą; płacono za czterorzędowy rs: 4 k: 20—rs: 4 k: 50; za dwurzędowy rs: 4 k: 65—rs: 4 k: 80.—*Owsa* dowozy znaczne a ceny niezmienione; płacono rs: 2 kop: 70—rs: 3.—*Grochu* dowozy są małe, w równej zaś mierze były żądania; płacono za polny 5 rs: 40 kop:—6 rs: za korzec.—*Okowity* ceny z początkią tygodnia przy znaczniejszych dowozach były chwiejne, po zaprzestaniu zaś dowozów ceny podniosły się o 1—2 kop. Płacono w ostatnich dniach rs: 1 k: 35—rs: 1 k. 38 za garniec. *Cukier*. Obroty w tym produkcie z powodu ciągle wysokich żądań przez fabrykantów były zupełnie ograniczone. Spekulanci za to sprzedają posiadane zapasy znacznie niżej. Lecz tu musimy zaznaczyć tę anormalność, powtarzającą się od czasu do czasu u nas, że składy w cząstkowej sprzedaży zbywają produkt po cenach niższych aniżeli sami płacą. (G. H.)

— Antoni Olbrotowski, 88 letni starzec, który w dniu 22 sierpnia (3 Września) był przejechany wagonem na budującym się wale na Pradze, w sobotę w tamtejszym szpitalu umarł. Śledzwo w dalszym ciągu prowadzi się. — W dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b., Tomasz Piołunowicz, robotnik przy budowie wału ochronnego na Pradze, uderzony został przez konia w brzuch, nie poczuwszy jednak z początku zbyt silnego bolu, pozostał w mieszkaniu swojem; po upływie wszakże doby, widząc się słabszym, udał się do szpitala Ś-go Rocha, gdzie w niedzielę życie zakończył. O wypadku tym sąd właściwy zawiadomiono, a przez policję zarządzono dochodzenie. — W dniu 25 Sierpnia (6 Września) z mieszkania p. Sobańskiej, obywatelki w domu Nr. 1714*c*, niewiadomy jeszcze sprawca, skradł różne rzeczy z garderoby na summę około rubli srebrem 600. Celem wykrycia tej kradzieży śledztwo zarządzono. (Dz. Warsz.)

— W dniu onegdajszym, Kazimierzowi Batoremu, robotnikowi przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, lat 47 liczącemu, z powodu własnej jego nieostrożności, przy przesuwaniu wagonów, koło złamało prawą nogę. Batory odesłany został do szpitala Ś-go

Ducha na kurację.—Tegoż dnia, z zamkniętego mieszkania p. Żelińskiej, pod Nrem 2332, skradziono gotowizną rs. 232. Podejrzany o kradzież tę i ukrywający się jeden z wyrobników poszukuje się.—W dniu wczorajszym, niewiadomy jeszcze z nazwiska człowiek, przechodząc ulicą Ordynacką, upadł i skaleczył sobie o kamień głowę, bardzo niebezpiecznie; na kurację odesłany został do szpitala Dzieciątka-Jezus.

(Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcyi „Kurjera Warszawskiego,“ od Le: Ja.... rs. 2, dla ucznia W. K. na wpis;— od B. C. rs. 1, dla tegoż;—od S. M. rs. 1, dla tegoż;— od H. K. rs. 1, dla Pauliny Nowakowskiej.

— *Z Łowicza.* W dniu 3 b. m., dane tu było przedstawienie przez amatorów na dochód miejscowego szpitala. Grano dwie komedje, mianowicie: Starą Romantyczkę (Bogusławskiego) i Ulicznika Warszawskiego (Wieniarskiego). Publiczność tutejsza z zapałem pospieszyła w pomoc nieszczęśliwym, tak, że na dzień przed samem przedstawieniem, już wszystkie bilety rozsprzedane były i do kassy Szpitala znaczna wpłynęła kwota. Nie będziemy tu oceniać literackiej wartości odegrywanych utworów, gdyż one niejednokrotnie w fejletonach pism publicznych rozbierane były dawno znane są czytelnikom Kurjera, jak również nie myślimy krytykować gry występujących, bo cel i dobre chęci zasługują na podziękowanie wszystkim, którzy chętny udział przyjęli. Jak słyszeliśmy, drugie przedstawienie odbyć się ma 15 Września. *X. Z.*

— Dnia 29 lipca, w Mohylewie wybuchł wielki pożar, który spustoszył to miasto i zrujnował wielu zamożnych ludzi. W tym dniu, pisze gazeta *Gołos*, zgorzało w Mohylewie do szczętu, w ciągu dwóch godzin, 40 sklepów wraz z towarami, kilka domów drewnianych i jeden murowany, w którem mieściła się ajentura towarzystwa ubezpieczeń od ognia; zaassekurowane tylko były kamienica i siedm sklepów. (D. W.)

— W Pleszewie, dnia 7 i 8go Października r. b., będzie miała miejsce wystawa przemysłowo-rolnicza.

— W Kórniku d. 31 z. m., zakończył życie Ludwik *Sławczyński*, nauczyciel, emeryt.

— W sobotę wieczorem po poprzedniem poświęceniem przez JKs. *Dębskiego* otwartym został przy ulicy Tamka, na rogu uliczki do Instytutu Ś-go Kazimierza, prowadzącej skład wódek, likworów, araku i spirytusu. Pominąwszy już nader staranne, z pewnym nawet rodzajem wykwintu urządzenie, skład ten, jako w okolicy miasta pozbawionej podobnego rodzaju zakładu, a której mieszkańcy w razie potrzeby jakiego zakupu, zmuszeni byli, albo udawać się w dalsze okolice, bliższe środka miasta, lub też poprzestać na usłudze nadwiślańskich szynków, jako zaopatrzony w wyroby pierwszych tutejszych dystylarni, znajdzie, zdaje się, należne u nich poparcie, na które starannością właściciela zasługuje. —6004—

— W przyszły poniedziałek to jest dnia 14 września r. b. w Eldorado Towarzystwo francuzkich śpiewaków da przedstawienie na benefis panny Marceliny. Biletów na miejsca numerowane można dostać w mieszkaniu benefisantki Hotel Drezdeński Nr. 21. —6072—

— *Choroby sekretne*, leczy prędko i radykalnie lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od 8 do 10 godziny rano i od 3 do 5 wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach rannych. Biednym udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, w domu Sejdlera. Józef *Bagiński*. (1—3) —6062— (10144)

— Doktor *Kadler*, powrócił z zagranicy. Mieszka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok Hotelu Litewskiego, w domu W-ej Gwozdeckiej.

— Dr Filip *Lubelski* (ojciec), powrócił do Warszawy, i mieszka jak dawniej pod Nr. 1771, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, wprost pałacu Krasińskich. (6084)

— Doktor Medycyny Jan Oczapowski wrócił z zagranicy, mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, dom Nr. 1370. Wszystkich chorych przyjmuje w tem mieszkaniu. — 6038 — (13548)

— Choroby kobiet i dzieci; choroby gardła i płuc *laryngoskopja*, *pulweryzacja*. Dr. *Kohn*, ulica Królewska, Nr. 1062 dom Jeziorańskiego, od 3-ej do 5-tej po południu; biednych darmo. —5891— (3-15) (13269)

— Właścicielka magazynu rękawiczek pod firmą F. W., przy ulicy Senatorskiej, wprost sklepu W-go Dobrycza, P. Filomena Weintraube, wyjechała w tych dniach do Paryża w celu zakupu skór, jako też i nici paryzkich do szycia tychże rękawiczek. — 6036 —

— Właściciel cukierni i fabrykant czekolady p. Tomasz Czajkowski, w tych dniach wyjechał do Wiednia, Berlina i Paryża, w interesie swego zawodu.

— Polowanie w dobrach Pustelnik, Zacisze i Drewnica, bez dozwolenia Dziedzica tychże dóbr, jest wzbronionem, pod utratą fuzji i psów. —6032— (13549)

— Istniejący od lat ośmiu Skład Wódek, Likworów, Spirytusów i Araków w domu W-go Naimskiego, przy ulicy Przejazd, pod Nr. 649, dawniej pod firmą K. Schnajder następnie Arrasch, przeszedł obecnie na własność p. Wilhelma Lange, który pracując lat kilkanaście w różnych dystylarniach tutejszych i nabrawszy przekonania, iż wyroby z dystylarni J. Fuchsa, posiadają niezaprzeczoną wyższość nad wszelkiemi innemi tego rodzaju wyrobami, zaopatrzył skład rzeczony po większej części trunkami z tejże dystylarni pochodzącemi, niezależnie od trunków, które i z innych znaczniejszych dystylarń po cenach umiarkowanych sprzedaje, z tą tylko różnicą, iż nie zmieniając miejsca dotychczasową firmę K. Schnajder na właściwą J. Fuchs zmienił. — 5993 — (13397)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Położeuie rzeczy we Francji, możnaby nazwać polityczną huśtawką: dziś wojna, jutro pokój, pojutrze znowu wojna i tak ciągle. Atoli jak huśtawka długo bawić nie może, tak i stan rzeczy we Francji musi wreszcie przyjąć jakąś stanowczą formę.

Że we Francji silny jest zastęp zwolenników pokoju, niema najmniejszéj wątpliwości, przypuszczamy nawet, że liczebnie stanowią oni większość, ale pomnijmy na to, że liczebna większość nic nie znaczy w obec takich dwóch potęg jak cesarz i armia! A te dwie potęgi bardzo wojennym tchną duchem!

W ministerstwie wojny, we wszystkich jego wydziałach pracują bez wytchnienia, a organizacja gwardji ruchomej szybko postępuje. W szeregach armii panuje przekonanie, że jeszcze tej zimy wystąpią do boju. Marszałek Niel właśnie jest zwolennikiem zimowej kampanji i wielu podziela z nim jego poglądy, że takowa byłaby zgubną dla Pruss, których wojska złożone są z ludzi niedostatecznie wciągniętych w tru-

dy wojenne i niewygody połączone z przykrą porą roku.

Ostatnie rozporządzenia rządu pruskiego, przez które pokojowy etat armii tak znakomicie ograniczonym został, stanowią ciągle główne zadanie dziennikarskiej polemiki. Jeden z dzienników paryzkich „Epoque“ dowodzi, że tylko dlatego wstrzymano pobór rekrutów o trzy miesiące, ażeby nie odciągać rąk niezbędnych przy żniwach. Na to odpowiadają mu chórem pruskie dzienniki, że w październiku, listopadzie i grudniu nigdy żniw nie bywało. Za to wied. „Presse“ także kładąc swoje trzy grosze, woła: „Trzy miesiące, to jeszcze nie trzy lata“.

„Korrespondencja prowincjonalna“ donosi z Berlina, że na zaprosiny króla saskiego, król pruski uda się wkrótce do Saksonii, dla odbycia przeglądu wojsk. W b. m. prawdopodobnie król Wilhelm odwiedzi księztwa nadelbańskie, Lubekę i Hamburg. 30 b. m. pojedzie do Baden Baden, na urodziny królowej. Wiadomości najświeższe o stanie zdrowia hr. Bismarcka, są zadowalniające.

W Koblencji odbywano próby z obracającemi się w koło żelaznemi wieżyczkami, stanowiącemi rodzaj blochhauzów, które rozstawione zostaną wzdłuż Renu. Mają one być obroną na wypadek, gdyby kanonierki francuzkie okazały się na Renie, niosąc wojnę w ulice Koblencji, Moguncji i Kolonji. Próby te udały się jak najwyborniej. Inną jeszcze próbę odbyto na kolei żelaznej z lokomotywami szczególnego kształtu, zaopatrzonemi każda w dwie armaty i przeznaczonemi do odbywania rekonnesansów, wzdłuż kolei żelaznej.

Te ostrożności mające czy to zaczepny, czy odporny charakter, są najlepszą miarą stopnia ufności, obudzonej w rządzie pruskim mowami pokojowemi cesarza, ministrów i całej półurzędowej prassy. „Jest to najzupełniejsza nieufność, powiada „Liberté“ i albo jest uzasadnioną, albo nieuzasadnioną, a w takim razie jest obelżywą i wyzywającą, tak w pierwszem jak w drugiem przypuszczeniu. Czyż może być, aby się obyło bez wojny?“

Obóz wojsk papiezkich w Rocca di Papa, zwiniętym zostanie d. 10 Września. Wielki to czas, aby wojska te wróciły do Rzymu, gdyż febra je dziesiątkuje. Zapewniają, że jest przeszło 800 chorych, to jest jeden na pięciu, czyli 20% w papieża zaś wmówiono, że jest tylko około 40, których mu pokazano, postarawszy się ukryć resztę. Otóż to skutki owych wielkich manewrów, dokonywanych pod skwarnem włoskiem niebem, przez żołnierzy niewdrożonych w trudy. Tej to przyczynie należy przypisać ciągłe i liczne zbiegostwa.

Zdaje się, że rząd austrjacki jest silnie zdecydowany, nie robić ceremonii z urzędnikami, którzyby nie byli zupełnie oddanymi nowemu porządkowi rzeczy. Minister Giskra rozesłał okólnik do gubernatorów prowincjonalnych, w którym daje im odnoszące się do tego przedmiotu instrukcje. I tak, wniosek arcybiskupa ołomunickiego, ażeby wynieść do godności kanonika, barona Königsbrunn, znanego z gwałtownego oppozycyjnego usposobienia, został odrzucony, dalej nominacja hr. Clam Martinitza, zaciętego przeciwnika gabinetu, na prezesa zgromadzenia okręgowego w Czechach nie otrzymała zatwierdzenia ministerjalnego. Co większa, zdaje się, iż dymissja kilku urzędników, którzy podpisali deklarację mniejszości sejmu czeskiego, jest rzeczą niewątpliwą.

Minister spraw wewnętrznych w Anglii, rozesłał gubernatorom wszystkich więzień okólnik, stanowiący następujące przepisy, mające być zachowanemi przy wykonaniu kary śmierci: 1) Dla zachowania jednostajności, poleca się, aby wyrok skazujący na śmierć, spełnianym był wszędzie o god. 8 rano w poniedziałek po trzeciej niedzieli od daty odczytania go skazanemu. 2) sposób spełniania wyroku i obrządki towarzyszące mu, będą nadal też same co dotąd. 3) W chwili spełniania wyroku, zatkniętą będzie czarna chorągiew na szczycie więzienia w miejscu zewsząd widzialnem i pozostanie tam przez godzinę. 4) Dzwon parafii lub innego sąsiedniego kościoła dzwonić będzie przez kwadrans przed egzekucją i tyleż po jej ukończeniu.

Na południu Irlandji, zaczynają się znowu ruchy fenjenów. W nocy z d. 5 b. m. na 6ty, zapalono fermę w pobliżu Cork'u za pomocą ognia greckiego, którego jak wiadomo woda nie gasi. Jestto już czwarty pożar w tym tygodniu. Policja natrafiła na kilka oddziałów fenieńskich, mustrujących się w nocy i wiele osób aresztowała.

(Ind. bel., Nordd. Allg. Ztg, J. des Déb., N. P. Ztg)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 7 Września, godz. 11 m. 30 wnocy.

Paryż.—Poniedziałkowy numer gazety „La France“ donosi, że komitety bulgarskie rozwijają nadzwyczajną czynność. W okolicach Pinzajewa krąży wiele band powstańczych, podzielonych na drobne oddziały i domyślać się należy nowej wyprawy.—„Constitutionnel“ utrzymuje, że artykuły gazety „Nordd. Allg. Ztg“ dowodzą, iż ma właściwy pogląd na stanowisko tak rządu francuzkiego jak i francuzkiego narodu, i że byłoby rzeczą arcypożądaną, gdyby za przykładem tego dziennika, poszła cała niemiecka prassa.

Wiedeń, 8 Września, godz. 6 m. 40 przed poł.

Paryż. — Artykuł dziennika „La France“ powiada: Francja przyjmowała lojalnie traktaty: Paryzki, Zürichski, Pragski. Wojna mogłaby tylko wtedy wybuchnąć, gdyby Rossja zagrażała nietykalności Turcji, Austrja zdobyła napowrót dawne swoje włoskie posiadłości, Włosi gdyby Rzym wzięli, a Prusacy pochłonąć chcieli południowo-niemieckie kraje.

Belgrad 8.—Dziennik „Vidovdan“ potwierdza z pewnego źródła wiadomość, o istnieniu tymczasowego narodowego bulgarskiego rządu, którego siedziba ma być podobno w górach Bałkanu.

SZARADA.

Gdy chcesz bym ci wyjaśnił me zdanie otwarte,
Co ci *pierwsze*, wraz z *drugiem* i *trzecie* i *czwarte;*
Po co ci naukami męczyć mózgownicę,
I tylko *pierwsze piąte* jeździć za granicę,
Gdy twe *czwarte* i *piąte* ma swą mowę w świecie,
Którą choćby i chińczyk to zrozumie przecie;
A jeżeli z nich który wyrazów poskąpi,
To *wszystko* i na migi z łatwością nastąpi.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Solitery*).

—*Wystawa obrazów ś. p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **Dolina Szwajcarska.** Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6½, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Jutro:

Uwertura „Cisza na morzu i szczęśliwa podróż," Mendelssohna-Barholdy.

„An der schönen blauen Donau," walc Straussa.

Adagio z Septetu L. Beethovena, (10 skrzypiec, 6 wiol, 6 wiolonczelli, 4 kontrabasy, klarynet, fagot i waltornię.

Sextet i Finał z opery Hugonoci," Meyerbeera.

Uwertura z op. „Niebelungen," H. Dorna.

„Die Publicisten," walc Straussa.

Kawatyna z opery „Lunatyczka," Belliniego, solo na trąbce, wykona pan Kühnert.

„Melodieus Sträuschen," potpourri Conradiego.

Uwertura z op. „Indra," Fr. Flotowa.

„Unter Donner und Blitz" (Wśród grzmotu i błyskawicy), Schnell-polka Straussa.

„Gute Nacht Du mein herziges Kind," Pieśń F. Abta, solo na puzonie, wykona pan Künzel.

Kadryl z Offenbacha opery „Księżna Gerolsteinu," Bialy. Początek o godzinie 6ej — Wejście Kop. 20.

Dnia 5 (17) Września Koncert Pożegnalny. —6071—

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej Początek o godzinie 7½ wieczorem. (45) —4626—

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków.** Początek Orkiestry o godzinie 6ej, a Przedstawienia o godzinie 7ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (13—25) —4840—(8267)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie.— Początek o godz 7½. —4802— (5528)

W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w nowo wyrestaurowanej Sali. Dziś: **1) Englisch. 2) Das Sontagsräuschen. 3) Monsieur Herkules.** —6077—

W **Kassyno** dawniej Francuzkiem, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, **dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Niemieckich** daje Przedstawienia składające się ze śpiewów i scen komicznych. —5374—(12131) **W. K.**

Dziś: Zum Benefice des **Fräulein Oberhofer. Sachsen in Preussen. 10 Töchter. Arie gesungen von Herrn Fredl. Arie gesungen von Fräulein Berger. Signor Donato der Tänzer auf einem Beine, getanzt v. Herrn Ravizza.**

Morgen Donnerstag Benefice für Herrn und Frau Horatscheck. —6074—

Potrzebny jest zaraz Rysownik

do Biura Budowniczego Rządowego na prowincji. Bliższa wiadomość u P. Mosz, w domu Stalewskiego, ulica Tamka, codziennie o godzinie 3ej. (1—3) —6078—(13593)

Prolongacja Paszportu Antoniny Plebańczyka zaginęła. Ktoby takową posiadał raczy ją zwrócić pod Nr 1221, mieszkania Nr 2, przy ulicy Pańskiej. (1—1) —6051—(13546)

WINOGRONA WĘGIERSKIE

KURACYJNE,

codzień otrzymuje Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (1—3) —6037—(13542)

Oczekiwane

WINOGRONA TOKAJSKIE

KURACYJNE,

otrzymał Skład Win i Delikatesów **W. Chociszewskiego**, w domu Wgo Bayera, Krakowskie-Przedmieście, i w Ogrodzie Saskim; sprzedaje takowe po zupełnie umiarkowanej cenie. Dla Abonujących miesięcznie ustępuje się rabat. Winogrona powyższe będzie odbierał codziennie. Otrzymał także **Ananasy, Melony, Arbuzy**, dobór różnych **Owoców** i **Buljony** wyborowe. (8—10) —5761—(12925)

Osoba posiadająca kapitał około Rs.2000,

może oprócz zapewnienia kapitału, mieć zupełne utrzymanie, Wiadomość w Kantorze Zleceń Karczewskiego et Comp., róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 419. (2—2) —6009—(13461)

TEATR ROZMAITOŚCI Dziś: **Pan Geldhab. Takie Wszystkie. Indjana i Charlemagne.**

TEATR WIELKI. Jutro: **Na kwaterze, Flis Scena z opery Don Bucefalo.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: —				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	85	83	85	50
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	79	17	78	15
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	40	68	15
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	134	50	134	—
„ „ „ z r: 1866	134	—	133	50
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	90	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs: — k: 85⅗
Od Likwidacyjnych kop: 110

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119⅝ — 119⅔
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 40— rs. 7 k. 38.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 90 rs. 87 k. 60.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 107 k. — rs. 106¾

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 4 Wrześ. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: — do rs. 7 kop: 80; żyta od rs: 5 k: 32½, do rs: 5 k: 40 owsa od rs: 2 k. 85 do rs: 3 kop. —; gryki od rs: —kop: — do rs: —kop: — kartofli od rs: 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono dnia 4 Września za wiadro od sr. 4 k. 19 do rs. 4 k: 23⅓ za garn. od rs: 1 k: 36½ do rs: 1 k. 38.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DWA DODATKI

Wiadomości Literackie.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 36, wyszedł z druku i zawiera: Józef Jacquart; Widok Frankfurtu nad Menem, (rycina); Urywek z podróży po północnej Ameryce, (z dwiema rycinami); Imieniny Paulinki, (z ryciną); Przechwałki, (Bajka) Feliksa Mikorskiego; Myśli i Zdania.

— **Tygodnika Mód**, Ner 36, wyszedł z druku i zawiera: Droga do serca, komedja opowiedziana p. Wołodego Skibę (dalszy ciąg); Korrespondencja z Niemiec; W pałacu i w chatce, powieść Bertholda Auerbacha, przełożona z niemieckiego p. J. Belejowską (d. c.); Rozmaitości.— Do tego numeru dołączono arkusz z drzeworytami, przedstawiającemi: Ubrania podróżne do kąpieli morskiej; Kapelusz z mantylą hiszpańską; Rozeta szydełkowa; Rozeta z szywanej gipiury; Szydełkowa robota na stojący kołnierzyk; Część stojącego kołnierzyka, wielkość naturalna; Krawatkowy kołnierzyk; Negliż na rano; Suknia wizytowa; Koronka z frywolitów i szydełkowej roboty; Dwa kapelusze dla dzieci; Szydełkowy woreczek; Chusteczka „Marie Antoinette" z muślinu i gipiury; Szlaczek i rzucik na skórzaną kanwę; Ubrania do morskich kąpieli; Szlaczek do sukien dla dzieci; Wyszycie na pantofle; Chorągiewka jako umbrelka do świecy; Deseń do umbrelki; Medaljon z frywolitów.

— **Zorzy** pisma ludowego Nr 36, wyszedł z druku i zawiera: Historja biednej sieroty (powieść), F. S. Dmochowskiego (ciąg dalszy); Bodaj-że go PAN BÓG sekundował! (wiersz) Zaicza; Raj odzyskany czyli szczęśliwa siedziba wiejska, mogąca być zarazem i uczelnią wiejską, p. W. Jastrzębowskiego; Rada lekarska; Kmotr Klétuś (z obrazkiem); Zagadka.

— **Izraelita**, Nr 35, wyszedł z druku i zawiera: O pożarach i ubezpieczeniach; Baruch Spinoza, szkic historyczny, podług najnowszych źródeł, skreślony przez J. R. (d. c.); Żydzi w Abissynji; Elwira, opowiadanie współczesne, przez rabina M., przekład S. (dokoń.); Kronika krajowa i zagraniczna; Doniesienia.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Września r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędą się w Sali Posiedzeń Magistratu, Licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje:

1mo) Na dostawę Drzewa opałowego dla Biur Magistratu i Służby pod Zarządem Jego zostającej, w ciągu roku jednego, to jest od dnia 3 (15) Października r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1869 r., w ilości około 1,200 sztuk w klocach po 24 stóp w przecięciu długich a od 13 do 18 cali w cieńszym końcu grubych, wraz ze zwózką, potarciem, połupaniem ułożeniem w drwalni, od cen następujących:

Za sztukę od 14—15 cali w cieńszym końcu grubą, Rs. 2 K. $92^1/_2$.
„ 15—16 „ „ „ Rs. 3 K. $42^1/_2$.
„ 16—17 „ „ „ Rs. 3 K. 80.
„ 17—18 „ „ „ Rs. 4 K. 25.

Pożądanem jest jednakże, aby drzewo w jednakowych wymiarach dostarczone być mogło, mianowicie od 14 do 15 cali w cieńszym końcu grube.

2do) Na dostawę Drzewa sosnowego drobno połupanego, na podpałkę węgla kamiennego służyć mającego przez ciąg roku jednego, licząc termin od dnia 3 (15) Października r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1869 r.

Dla Aresztu policyjnego sążni kubicznych 12.
Dla Aresztu dłużników na Lesznie takichże sążni 6.
Razem sążni kubicznych 18.

Od ceny po Rs. 13 Kop. 75, wyraźnie Rubli srebrem trzynaście Kopiejek siedemdziesiąt pięć, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o którą z takowych dostaw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen na wstępie poszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum do dostawy od 1szej Rs. 240; a od 2giej Rs. 20, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy Drzewa, (wypisać z ogłoszenia z cenami), i odstępuję od takowych cen procentów NN, (wypisać literami); poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości rs. NN i na koszta ogłoszenia rs. N, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(2—3) —5944—(D. W.)

Zarząd Spraw Duchownych Obcych Wyznań w Królestwie Polskiem,

podaje do wiadomości, że dnia 2 (14) Września r. b. o godzinie 12-ej w południe, w biórze jego w pałacu Brühlowskim, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż około sta pudów różnych starych akt i papierów, licząc za pud po rs. 1 kop. 20. Życzący sobie nabycia tych akt, obejrzeć je może w Archiwum Zarządu, codziennie z wyjątkiem Świąt od godziny 9 z rana do 3 po południu; przystępujący zaś do licytacji, obowiązany będzie złożyć na vadium rs. 15 i zakupione akta zabrać niezwłocznie, po przeważeniu ich poprzednio na miejscu i po dopłacie do vadium reszty należności z tej licytacji wynikłej.

Innym licytantom. vadia ich zaraz zwrócone zostaną.
Wice Dyrektor Zarządu, Radca Stanu *Radoszewski*.
Naczelnik Sekcji, *Rutkowski*.
(1—1) —6028—(D. W.)

Księgarnia Hebrajska, przy ulicy Grzybów, pod Nr 1105 **Arona Mintza**. Z powodu zbliżających się Świąt u wyznawców religji Mojżeszowej, zaopatrzoną została w następujące książki do nabożeństwa:
1) **Machzor** z tłómaczeniem doktora Sachsa, Leseres i Fürstenthala.
2) **Sydor** z tłómaczeniem Niemieckiem, oraz **Thenes**, które to książki sprzedają się po nader umiarkowanej cenie. (3—3) —5966—(13,385)



Jest **Mamka** ze świeżym pokarmem. Tamże przyjmują się osoby do odbycia słabości, za cenę przystępną, przy ulicy Marszałkowskiej; pod Nr 1393, u Akuszerki Sulejewskiej.
(1—1) —6041—(13,551)

MONOGRAFJA HEMOROIDÓW

WYKŁAD PRAKTYCZNY TEJ SŁABOŚCI.

Dzieło Dra Andrz. Lebel, rue de l'Echiquier, 14, w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna uśmierzająca boleści we 24 godzin; leczy bez obawy wpędzenia wewnątrz. Pigułki i maść majeranku, roztwor benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine), stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa; w Aptekach PP. Neese w Kijowie i Chrościckiego w Wilnie. (10—36) —3740—

W Składzie Warszawskim znajdującym się w Cytadeli Aleksandryjskiej, odbędzie się 4go Września o godzinie 10ej rano, Licytacja z użytych Materjałów do obwiązywania, należących do Obywatela poczesnego Michała Stepanowa. (1—3) —6049—(D. W.)

MAPPA EUROPY w języku ruskim, ułożona przez M. Nipanicza **dla szkół**, wykonana kolorami chromolitograficznie, wyszła i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie po kop. 25 za egzemplarz.—Skład Główny w Księgarni Kożanczykowa.

Również w krótkim czasie, wyjdzie **MAPPA obu półkuli ziemskich**, z szczegółami do geografji matematycznej; a następnie zaś będą wychodzić dalsze mappy, które w liczbie 30 będą stanowiły całkowity atlas, a po ukończeniu którego, cena będzie ustanowiona, nie większa na rs. 3.
(6—10) —5715—(12,836)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu

Handel Galanteryjny,

egzystujący od lat 20stu w m. Płocku, oraz różne SPRZĘTY i UTENSYLJA Sklepowe i Domowe. Kupującym cały Handel odstępuje się znaczny rabat Życzący sobie nabyć takowy, raczą się zgłosić osobiście lub listownie, do mnie w m. Płocku, przy ulicy Grodzkiej, w domu Nr 34 — **J. Heinz.**
(13—16) —4949—(11196)

Cierpiącym na kurcze epileptyczne (wielką chorobę). kurcze **głowy, piersi i żołądka**, zapewnia się niezawodne i stanowcze wyleczenie. Dowodem może być kilkaset podziękowań, ze wszystkich państw Europy. Bliższe szczegóły za przesłaniem dokładnego adresu, udziela Pani J. Plaumann, Neander Strasse, Nr 18 w Berlinie.
(9—14) —4600—(10,460)

Kantor Stręczeń Sług

pod firmą **Ludwika Jasińskiego**, pod Nr 1591 przy ulicy Brackiej, naprzeciw Nowogrodzkiej, uprasza JJWW. Państwa o wczesne zapisywanie się od 1go Września, gdyż już zgłaszają się Sługi różnego rodzaju.
(3—3) —5896—(13245)



Właściciele **Zakładu Ogrodniczego**, przy ulicy Jerozolimskiej, wprost Kolei żelaznej, mają honor donieść niniejszem Szanownym Amatorom kwiatów, iż otrzymali znakomity transport **Cebul kwiatowych holenderskich** w najpiękniejszych gatunkach, które po stosunkowo umiarkowanych cenach odstępują. Zarazem zwracają uwagę Szanownych Amatorów ogrodnictwa, iż miesiąc Wrzesień jest najwłaściwszą porą do przesadzania **Truskawek**, których posiadając kollekcją wyborowych gatunków takowe odstępują po cenach następujących:

Jedna kopa flanc w 12 gatunkach za rs. 3.
„ „ „ w 6 „ za rs. 2
„ „ „ w 1 „ za rs. 1.

Bracia HOSER.
(3—3) —5921—(13,249)

UWIADOMIENIE.

W mieście gubernjalnem Kielcach jest do wydzierżawienia

BROWAR PIWNY

ze wszystkiemi potrzebnemi Aparatami, Naczyniami, jako też 10ma dużemi Piwnicami, Młynkiem do mielenia słodu, Kieratem do ciągnienia wody rurami i Składem na słód i zboże. Może także być sprzedaną w razie żądania cała Possessja, składająca się oprócz tego Browaru z trzech Kamienic murowanych, z których dwie piętrowe a jedna parterowa i wychodzą frontem na trzy ulice. Jest także obszerny Ogród warzywny i owocowy, Piekarnia, dwie Studnie, Skład na mąkę, oraz osobne Piwnice i Składy na drzewo dla lokatorów. Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela pod Nr 240 i 241. (3-3) —5882—(13177)

Znaczna Fabryka Fornierów DRZEWA REZONANSOWEGO

(RESONANSHOLZ)

w Węgrzech Południowych.

Zaszczycona medalem srebrnym na Wystawie Paryzkiej, w skutek którego odznaczenia Właściciel dekorowany został krzyżem złotym przez swego Monarchę, poleca swoje wyroby tutejszym PP. Fabrykantom.—Bliższa wiadomość w Składzie Win S. Rozmanith, przy ulicy Nowy Świat.
(1—1) —6069—(13,556)

Dwa Magle

jeden Wiedeński, **drugi** Angielski, oba w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, każdego czasu, za przystępną cenę, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 37 (921), tam gdzie Magle. (2—2) —5996—(13451)

Wazki do zboża na korzec Warszawski, Gdański i Holenderski, **do listów, bydła, kupieckie, leżące, aptekarskie, chemiczne, etc., etc.**

W ZAKŁADZIE

OPTYCZNO-MECHANICZNYM

JAKÓBA PIKA,

Optyka miasta Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a.
(2—3) —5998—(13,445)

Za rs. 8 jest do sprzedania

Łóżeczko dziecinne, żelazne,

nieużywane, zagranicznej roboty, 14 rubli zapłacone, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 30, mieszkania Nr 1.
(1—3) —6033—((13,557)



W Sklepie Kwiatów świeżych i Nasion, **Braci BARDET**, ogrodników przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9, naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego, można dostać cebuli Hiacyntów w 60 najpiękniejszych gatunkach od kop. 20 do 60 kop. za sztukę, Tulipanów od 5 do 15 kop., Kopa najpiękniejszych Tulipanów mieszanych za rs: 2 kop: 50; zaś mniej pięknych kopa za rs: 1 kop: 50; Tacetty po kop: 10; Narcyzy od kop: 5 do k: 15 za sztukę; kopa Narcyzów pełnych, gruntowych, pachnących za rs: 3 kop: 50; kopa Narcyzów pojedyńczych za rs. 2 kop: 50; Krokusy po kop: 2½; kopa za rs: 1 kop: 20; Amaryllisów różnych od kop: 50 do rs: 1; Anemone pełny po kop: 5; Ranunkuły pełne po kop: 5; Fritilaria Imperialis po kop: 15; Gladiolus czyli Mieczyki od 7½ do 75 kop: za sztukę; Flance Truskawek wielko-owocowych kopa za rs: 1; pięć kóp za rs: 4; za tuzin Truskawek najnowszych 50 kop:, za kopę rs: 2 kop: 50. Drzew owocowych, Krzewów ozdobnych i Bukietów z kwiatów świeżych można zawsze dostać na zamówienia od rs: 1 do rs: 10 i wyżej; Bukiety dla Panny Młodej zupełnie białe gustownie ułożone od rs: 5 do rs: 10; Girlandy dla Panny Młodej od rs: 5 do rs: 10; Bukiety do gorsu dla Panny Młodej od rs: 1 do rs: 5; Bukieciki do Fraka ze wstążkami od kop: 30 do 50. Wobecnym czasie, Melonów, Kantalupów i Arbuzów z własnego hodowania i w najsmaczniejszych gatunkach po cenie umiarkowanej. (1—3) —6023—(13,550)

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

cienkich i grubych rzeczy, systemu Howe, zupełnie w dobrym stanie i mało używana, za przystępną cenę, przy ulicy Widok, w domu Nr 1574L, mieszkania Nr 8. Można widzieć od 9ej z rana do 1ej godziny po południu.
(3—6) —5956—(13394)

NOWO OTWORZONY SKŁAD

PRODUKTÓW ŻYWNOŚCI

w Warszawie, przy placu Ś go Aleksandra, w domu pod Nr 1588/9 (nowy 7), obok Cyrkułu IX, zawsze zaopatrzony jest w świeże i wyborowe gatunki wszelkich produktów do **kuchni i domowego życia** potrzebnych, po cenach stałych fabrycznych, jako też **Herbata, Kawa, Cukier i Wyroby tabaczne**, sądo wyboru. Obstalunki **Węgla** kamiennego i **Drzewa** opałowego, oraz wszelkie inne komissa, Skład chętnie i akuratnie załatwia.
(3—3) —5906—(13,239)

Potrzebny jest zaraz

RZĄDCA

do znacznego domu, z poręczeniem hypotecznem lub kaucją. Adres zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(3 3) —5983—(13,382)



Przy jednej z znaczniejszych Restauracji, jest do wydzierżawienia **Kuchnia** z inwentarzem lub bez, stosowwie do umowy. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—3) —3027—(13,555)

Reisceigi od 60 kop. **Reisfedry, Cyrkle, Tusz, Farby, Pendzle, Winkle, Trójkąty** i wiele tym podobnych, dla uczącej się młodzieży.

W INSTYTUCIE

OPTYCZNO-MECHANICZNYM

Jakóba Pika, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497c. (1—3) —5699—(13,560)



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli mahoniowych,

rypsem krytych; składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu krzeseł; i Stołu przed Kanapę, oraz Szesląg prawdziwą skórą kryty; Biórko, Lustro i stolik do kart, mahoniowe. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Wgo Dra Seeman Nr 1087F, w bramie na dole, po lewej stronie, Nr 1 mieszkania. (2—3) —6010— (4206)

WINIARNIA,

SKŁAD HURTOWY HERBATY, CUKRU WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH.

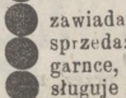
HERMANA WINAWER,

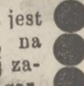
wprost Kościoła Ś-go Krzyża, Nr 404,

zawiadamia, iż obok powyższego Składu, otwarta jest sprzedaż dobrych **WIN** w różnych gatunkach, na garnce, butelki, szklanki i lampki, a szczególniej zasługuje na uwagę **Zielenlaczek** z r. 1866, garniec po rs. 2 kop. 40, który w r. z. po tejże samej był sprzedawanym i wtedy już powszechne zyskał uznanie. Również w tymże Składzie sprzedaje się Cukier najlepszy na maszynie rznięty i rąbany na kamienie i na funty, **już po cenie zniżonej.**
(2—3) —5991—(4345)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,





świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (6—6) —5634—(11319).



WHEELERA I WILSONA
W NOWYM-JORKU.

AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

od wielu już lat uznane zostały jako najodpowiedniejsze swemu celowi, i w skutek tego na Wystawie Paryzkiej 1867 r. otrzymały:

JEDYNY ZŁOTY MEDAL.

Przez nowe wynalazki machiny te w ostatnim czasie znowu znakomicie ulepszone zostały. Najlepszym dowodem wielkiej popularności, jaką zyskały machiny Wheelera i Wilsona, nietylko w Ameryce, lecz i w całym ucywilizowanym świecie, jest to, że dotąd wyrobiono i sprzedano ich przeszło **350 tysięcy!!!**



Każda machina opatrzoną jest firmą fabryki.

Wszelkie części jakieby z czasem mogły uledz zużyciu lub zepsuciu, znajdują się zawsze w Składzie moim w zapasie i zostują dopasowane przez specjalnego mechanika.

ALEKSANDER FLATAU.

ulica Rymarska, Nr 471G (nowy Nr 8).

(1—6) —6031—(13,467)

W dniu 22gim z. m., podczas Zabawy Muzykalno-Kwiatowej urządzonej na korzyść Mikoławskiej Szkoły Żołnierskich Dzieci, znaleziony został w Ogrodzie Saskim, **KAFTANIK** czy też **Marynarka**, z czarnej materji pou de soi, atłasem ubierana. Poszkodowana Osoba zgubę tę odebrać może w domu Nr 1106 przy ulicy Ciepłej, za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów niniejszego ogłoszenia, które wynosi Kop 85. (1—3) —6024—(13560)

Ktoby z Panów Właścicieli mniejszych **Majątków Ziemskich** chciał sprzedać takowy i przyjąć w szacunku Dzierżawę sześcio-letnią Dóbr Rządowych, z której płaci się Rs. 267, a ma wysiewu 115 korcy oziminy i odpowiedni inwentarz, a nadto w reszcie szacunku Rs. 3,000 gotowizną, raczy nadesłać swój adres i opis Majątku, na ulicę Żórawią, do domu pod 22 (nowy), mieszkania Nr 5. (1—3) —6014—(13459)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż mój

Skład Sukna i Kortów,

dotąd przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim, przez tyle lat egzystujący, przeniesiony został do domu Zweigbauma, za Żelazną-Bramą, obok Saskiego Ogrodu, pod Nr 413B, i najnowszemi Towarami krajowemi i zagranicznemi zaopatrzony został.— **A. Aronsohn.** (1—6) —6051—(13569)

Potrzebnym jest Rządca

do gospodarstwa rolnego, z Kaucją Rs. 2,000 w gotówiznie. Poszukiwaną jest **DZIERŻAWA** jednoroczna **DOMU** w Warszawie, do wysokości Rs. 2,500. Interessanci zgłosić się raczą do Franciszka Samborskiego, pod Nr 2781, ulica Aleksandrja, dom Gogolewskiej, od 2ej do 4ej po południu. (1—3) —6019—(13541)

Cudzoziemiec posiadający wyższe wykształcenie, będąc obeznany z Administracją, życzy sobie wydoskonalić się w sztuce Agronomicznej; w tym celu szuka stosownego miejsca w Dobrach w kraju tutejszym.— Gdyby tego wymagano, to zdecydowany jest płacić za stół i mieszkanie, a nawet prowadzić rozmowy z dziećmi w kilku obcych językach, bez innego prócz praktyki wynagrodzenia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—3) —6068—(13545)

Nauczyciel Tańców Salonowych,

zawiadamia Rodziców i Osoby interessowane, iż udziela Lekcje Tańców tak po domach prywatnych, jako też w mieszkaniu własnem, przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej, w domu P. Bajera Nr 412*a*.

Jakób Zuberbier, Art. Teatrów Warsz.

(1—1) —6025—(3667)

KANTOR LOTERJI
I SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH,

przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim pod Nr 585.

Otrzymał w tych dniach oczekiwany transport **Cygar** fabryki Braci Mey w Rydze. Szczególniej zwracam uwagę Szanownej Publiczności na nowe gatunki tejże fabryki pod nazwą **Punsch** po kop. 4 i **Chico** po kop. 5 i takowych można dostać we wszystkich dystrybucjach znaczniejszych.

Skład powyższy posiada znaczny zapas Cygar, Papierosów i Tytoniów z najsławniejszych fabryk Cesarstwa i Królestwa, a mianowicie: **Leopolda Kronenberga**, **Zaydla Fruchtman i Spółki**, **i Laferma** w Warszawie.

PP Dystrybutorom w Warszawie jak również na prowincji zamieszkałym, jako też utrzymującym zakłady, odstępuje znaczny rabat.—W tymże Kantorze są **LOSY** do klassy 3-ej 111 loterji do nabycia.

(2—3) —6006—(13,139)

ZYGMUNT FRUCHTMAN.

SZKOŁA ROLNICZA W POPELAU

(Powiat Rybnicki na Szlązku Pruskim).

Kurs zimowego półrocza rozpoczyna się z dniem 5 Października 1868 roku.—Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu u Dyrektora **Pietruskiego.** (1—1) —6052—(13,547)

Były Urzędnik Administracyjny klassy VIIej, obecnie emeryt, poszukuje miejsca na

Kassjera, Rachmistrza, lub Rządcę Domu.

W razie potrzeby Kaucję hypoteczną stawić może.

U tegoż emeryta jest do odnajęcia **Salon** z osobnem wejściem i wspólnym Przedpokojem, dla Osoby bezżeunej, z opałem lub bez takowego.

Tamże nabyć można **FUTRO**, wyborowe **Niedźwiadki**, suknem granatowem kryte; tudzież **Mundur galowy** administracyjny klassy VIIej, z Kapeluszem i Szpadą.

Adres udzieli Redakcja „Kurjera Warszawskiego.“ (1—3) —6039—(13564)

Właściciel Dóbr, Polak,

który przez lat 26 swojemi wielkiemi Dobrami osobiście zarządzał, skutkiem nieszczęśliwych okoliczności doszedł do tego położenia, że widzi się zmuszonym szukać miejsca Inspektora, lub Kommissarza większych Majętności. Głównie życzyłby sobie znaleźć takowe w Galicji lub Królestwie Polskiem. Najlepsze rekomendacje od powszechnie znanych Właścicieli Dóbr w W. Ks. Poznańskiem, każdej chwili przedstawić może. Łaskawe propozycje z wyszczególnieniem warunków, uprasza się przesyłać pod adressem: „Herrn Emil Kabath, Inhaber des Stangenschen Annoncen Bureau, Breslau, Carlsstrasse, Nr 28.“ (1—1) —6053—(13565)



Z powodu braku miejsca są do sprzedania: Dwie **Szafy**, **Kozeta**, **Stół** jesionowy z Klapami, Trzy **Krzesełka** wyplatane, za przystępną cenę, przy ulicy Leszno Nr 712, na 1m piętrze w oficynie, Nr 18 mieszkania. (1—1) —6020—(13559)



W dniu 6tym b. m. przechodząc ulicą Nowo-Senatorską, Trębacką, Bramą Wielkiego Teatru, do Teatru Rozmaitości, zgubionym został **ZEGAREK damski**, w uszku nakręcany i regulowany cylinder, o 10u kamieniach. Łaskawy Znalazca, ze względu na pamiątkową wartość tego Zegarka, oddać zechce takowy za nagrodą, do Właściciela Hotelu Rzymskiego. (1—1) —6059—(13568)

W Biurze Nauczycielskim C. Blumenthal,

na Nowym-Świecie Nr 67, naprzeciw Kopernika, są do umieszczenia Nauczyciele i Nauczycielki wszelkich narodowości i stopni ukształcenia, oraz Osoby dające Lekcje prywatne, Korrepetytorki, Osoby do towarzystwa, do matkowania, jako też i Bony. Bióro to załatwia również wszelkie interessa przez korrespondencje. (1—1) —6061—(13566)

Młody Człowiek,

(wolny od służby wojskowej, Prussak), który ukończył kurs Szkoły przemysłowej i wyuczył się fabrykacji Cukru, posiadający chlubne świadectwa, pragnie na nadchodzącą kampanję przyjąć odpowiednie miejsce. Łaskawe offerty uprasza pod lit. C. S., post-restante, w Leitersdorf (Preussen). (1—2) —6054—(13570)

Szafy Sklepowe,

bardzo dobre, oraz **WAGI** mosiężne, do sprzedania za nizką cenę, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, drugi dom za Cukiernią od Nowego-Swiatu, Nr 1345*b*. Stróż Piotr wskaze. (1—1) —6048—(13573)

SEZON JESIENNY.

MAGAZYN MIKOŁAJA SKWARCOWA,

ULICA MIODOWA, DOM LESSERA, Nr 490/1,

OTRZYMAŁ NASTĘPUJACE ŚWIEŻE TOWARY:

Materje wełniane na suknie damskie po kop: 25, 30, 32½, 35, 45, 50, 60 i 70 za łokieć,
Chustki, Szale i Pledy Chales Bains de Mer, wielki wybór w różnych gatunkach od rubli sr. 5 i droższe.
Chustki angielskie „Himalaya Patent Shawls.“
Chustki wełniane dziecinne na różne ceny.
Kołdry wełniane na różne ceny i różnej wielkości.
Flanele gładkie i w kraty w różne kolory i desenie.
Baja gładka w różnych kolorach.
Ryps wełniany meblowy w różnych kolorach, przeszło 2 łok. szerokości, po rs. 1 k 35 za łokieć.
Adamaszek wełniany meblowy.
Kaszmir francuzki na kołdry 3 łokcie szerokości.
Atlas półjedwabny karmazynowy, szeroki; na kołdry.
Atlasy półjedwabne w różnych kolorach do ubrania sukien damskich.
Dywany angielskie wielki wybór różnej wielkości do salonów, przed łóżka i na łokcie.
Wojłoki drukowane na łokcie i dywany wojłokowe różnej wielkości.
Serwety dywanowe.
Chodniki do pokoi i na schody na różne ceny. (1—6) —6031—(13,540)

ZA OBSTALUNKI PRZEZ POCZTĘ MIEJSKĄ, PORTO SIĘ ZWRACA.

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Tylko 50 kopiejek za łupanie od sążnia kubicznego drzewa.

Dla dostarczenia potrzebującym taniego opału, urządzoną została maszyna do rznięcia drzewa w **Głównym Składzie Drzewa Opałowego, przy ulicy Pawiej, Nr 2326c,** w skutek czego za łupanie sążnia kubicznego drzewa, **tylko kop. 50 kop** się liczy

1 sąż. kub drzewa sos. such. i smol. z odstaw. rs. 9 k. 50	1 sąż. drzewa sosn. łupanego z odstawką rs. 10
½ „ „ „ „ „ 4 „ 75	½ „ „ „ „ „ „ 5
¼ „ „ „ „ „ „ 2 „ 37½	¼ „ „ „ „ „ „ 2 k. 50.
1 sąż kub. drzewa **brzozowego** z odst. rs. 11 k. 25	1 sąż. drzewa **brzozowego** łupanego rs. 12
¼ „ „ „ „ „ „ 2 „ 81	¼ „ „ „ „ „ „ 3

Panom **Piekarzom, Zdunom i wszystkim którzy większe partje kupują**, odstępuje się **znaczny rabat**. Na dowód zaś, że zakupiona ilość rzeczywiście odstawioną zostaje, łupane drzewo w wymierzonych skrzynkach dostawione będzie. (4—6) —5226—(10,073)

MŁODY CZŁOWIEK;

rodem z Austrji, znający dobrze język polski i niemiecki, jakoteż i buchhalterję, opatrzony świadectwami, w zawodzie handlowym, poszukuje odpowiedniego miejsca w jakiem bądź handlu. Bliższa wiadomość, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 434, 3-cie piętro. (2—3) —6005—(13,448)

Kucharz

znający dokładnie swoją sztukę, życzy przyjąć obowiązek. Bliższa wiadomość przy ulicy Tamka pod Nr 2859, u Państwa Wodzyńskich. (2—3) —5987—(13403)



NIERUCHOMOŚĆ Nr 81 dawniej, a obecnie pod Nr 69, składająca się z Domu mieszkalnego, wraz z Spichrzem, Wozownią i Stajnią i Placem łokci kw. 2,088, w mieście Kałuszynie położona, sprzedaną zostanie w drodze działów, w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydziale Iszym, pod Nr 549, w dniu 4 (16) Września 1868 r. o godzinie 4½ z południa, przed W. Lewandowskim, Assessorem Trybunału Delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rs. 1,549 Kop. 64, jako szacunku przez biegłych wykrytego. Wadjum Rs. 500 oznaczone. Warunki są do przejrzenia tak w Trybunale Warszawskim u Pisarza Wydziału Igo, jako też u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego, w Warszawie pod Nr 1771a przy ulicy Śto-Jerskiej zamieszkałego.— Edward *Kowalski*, Patron Trybunału. (2—3) —5979—(D. W.)

Szafa duża jesionowa,

jest do sprzedania, pod Nr 179 przy ulicy Nowomiejskiej, na 1m piętrze, u Gospodarza. (1—1) —6055—(13574)

CUKIERNIA

egzystująca od lat 20stu w środkowym punkcie miasta, jest do sprzedania bardzo korzystnie. Wiadomość w Cukierni pod Nr 614K, ulica Niecała. (3—3) —5964—(13392)

Jest do sprzedania

KOLONJA

za Wolskiemi Rogatkami, przy drodze Górczewskiej, złożona z dwóch Domów mieszkalnych i dwóch dziesiatyn (czterech mórg) Gruntu, z Ogrodem owocowym Wiadomość pod Nr 2485A przy ulicy Nowolipki, dom Wgo Dobrowolskiego.— Tamże są **SZOPY** zupełnie w dobrym stanie, za umierną cenę. (2—3) —5854—(1316)



PIERWSZY TRANSPORT



Cebul Kwiatowych,

oryginalnych

Z HAARLEM W HOLLANDJI,

jako to: **Hjacyntów, Tulipanów, Narcyzów, Tacetów, Lilji, Żonkillów, Amaryllisów, Gladiolusów, Anemonów, Ranunkułów. Tuberosów, Iris, Crocus, Fritillarji, Colchicrm, Galantus** i t. p. już nadszedł w jak najlepszych gatunkach do **SKŁADU NASION I CUKRU J. G. GERLIŃSKIEGO,** przy ulicy Rymarskiej w domu Hrabiego Przezdzieckiego Nr 471 lit: A, wprost Banku, piąty sklep od rogu ulicy Senatorskiej, i sprzedają się podług cen tegorocznego katalogu, który na żądanie gratis się udziela.
(—3) —6056—(13,484

Są do sprzedania:

Dwa Lustra duże,

nowego fasonu, oraz **KANAPA** jesionowa wyplatana. Wiadomość powziąść można w Handlu Żelaznym P. Nawojewskiej, przy ulicy Długiej Nr 541, wprost kościoła Śgo Ducha. (1—3) —6046—(13571)



ŁÓŻKA ŻELAZNE od rs. 5½,
ŁÓŻKA składane żelazne od rs. 7½,
ŁÓŻECZKA dziecinne nader praktyczne,
UMYWALNIE,
KOLEBKI i inne meble żelazne

znajdują się, w wielkim wyborze, w Głównym Składzie Maszyn do Szycia

ALEKSANDRA FLATAU,

(6—6) —5608—(12,576) przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy.

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie

w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 117 (nowy 8), w domu Hr. Pusłowskiego. Wiadomość na miejscu. (2—3) —5984—(13400)

Mam honor zawiadomić, iż dla dogodności Szanownej Publiczności, z dniem 1 Września, przy zbiegu ulic Twardej i Siennej, pod Nr 1090d, otworzyłem

Skład Węgli Kamiennych

krajowych i zagranicznych

z najlepszych kopalń, jakoteż drzewa opałowego suchego, twardego i miękkiego na sążnie i pół sążnie w szczapach i rąbanego. Węgiel stosownie do życzenia kupujących sprzedaje na miary i wagi i o ile możności starać się będę, aby w dobrym gatunku tak węgiel jak drzewo znajdowało się w moim Składzie, aby zadosyć uczynić Szanownej Publiczności.

J. Zdziemborski.

(2—3) —5949 - (13,386)

Są do nabycia: **FORTEPJAN** mahoniowy fabryki Hoffera, w b. dobrym stanie; oraz Kredens duży jesionowy, Stół jadalny na 36 osób i inne różne Meble, Pościel, Obrazy, Odlewy brązowe, Dywany, Lustra, Lamy naftowe, Wanna miedziana, Skrzypce włoskie, Kołnierz tumakowy, oraz inne drobiazgi. Wszystkie podane przedmioty, widzieć można codzień na Krakowskiem Przedmieściu Nro 389,, wprost Saskiego Placu, na drugicm piętrze od frontu. (2—3) —5929—13,317.—

FORTEPIAN

w zupełnie dobrym stanie, jest do odstąpienia z powodu braku miejsca, za bardzo nizką cenę to jest za 150 rubli. Wiadomość przy rogu ulicy Granicznej i Targowej Nr 964, na 1 em piętrze, codziennie od godziny 11 do 2, z wyjątkiem Soboty.

(2—3) —5973—(13,449)

MAGAZYN MEBLI

pod Nr 411 (nowy Nr 7), przy ulicy Krakow.-Przed. w domu W-go Grodzickiego, zaopatrzony jest w dobór Mebli gustownie i trwale wykończonych, i sprzedaje takowe po cenach nader umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, na roboty tapicerskie, które wykonywają się podług najświeższych żurnali. **Jan Olsztyński.**

(4—6) —5750—(9805)

Podpisany, utrzymujący od wielu lat **MAGAZYN MEBLI** przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1771, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z powodu zamiaru wycofania się z tego interesu, wyprzedaje różne MEBLE, jako to: jesionowe, mahoniowe, orzechowe i t. p. krajowe i zagraniczne, po cenach niżej kosztu.

(2—3) —6004—(11433) **B. Stückgold.**

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe z rzeźbą, aksamitem pąsowym kryte, jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół okrągły palisandrowy, Lustro i t. p., oraz Fotel żelazny bujany. — Tamże są **Mieszkania** większe i mniejsze, oraz **Sklep** od ulicy Piwnej, do najęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość pod Nr 28, wprost Zamku, u Właściciela domu. (1—1) —6063—(13543)

Para Koni siwych powozowych,

są do sprzedania pod Nr 1655, róg ulicy Wspólnej i Placu Śgo Aleksandra. Widzieć je można od godziny 10ej do 4ej po południu. Stankret Franciszek wskaże. (1—3) —6064—(13562)

Z przyczyny wyjazdu są do sprzedania **PORTRETY** dużych formatów, w złoconych ramach, Panujących Osób: **Aleksandra Igo, Mikołaja Igo, Piotra Igo, Katarzyny IIgiej, Napoleona Igo, Fryderyka Igo, Księcia Poniatowskiego**, i **Syna Króla Włoskiego**, za bardzo przystępną cenę. Obejrzyć można codziennie w **Magazynie Kożanczykowa**, naprzeciw Gimnazjum Ruskiego, przy ulicy Nowy-Świat. (2—3) —5982—(13381)

Dla lubowników kwiatów.

W Dobrach Falenty przez Raszyn, dziewięć wiorst od rogatek Jerozolimskich.— Wyprzedaż zupełna Oranżerji w większych i mniejszych partjach; Roślin zimowych i letnich dostać tam można po cenach niepraktykowanie nizkich: Kamelje, R dodendrony, Azalje, Cytrynowe drzewa, Granaty, olbrzymie Mirty i t. p. rośliny. Dla dogodności osób kupujących w mniejszych partjach, sprowadzono każdego gatunku do Warszawy Ulica Rymarska, Nr 2—471a. Stróż wskaże. (5—6) —5611—(12,635)

Eryk Jachowicz w tych dniach otworzył **Kantor Informacyjno-Kommissowy** do załatwiania wszelkiego rodzaju interessów Osób prywatnych, tak w Warszawie, jak na Prowincji zamieszkałych. Interessentów przyjmuje codziennie od godziny 9ej do 12ej rano i od 4ej do 7ej po południu, w Krasińskich Pałacu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410 (nowy 5), mieszkania Nr 20.— Tamże Listy adresować należy. (3—3) —5877—(12932)

ZAWIADOMIENIE.

NOWO ZAŁOŻONA

FABRYKA CUKIERKÓW,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1299,

poleca Szanownej Publiczności:
CUKIERKI (w 50 gatunkach) funt od 50—60 k.
KARMELKI funt od 35—45 kopiejek.
CZEKOLADA funt od 30—50 kopiejek.
CUKIERKI ANGIELSKIE funt od 30—35 kop.

Handlującym i biorącym w znacznych partjach, odstępuje się rabat.

(8—10) —5447—(7674)

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim Damskim Wojnickiej, pod Nr 1345 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Świata. (3—4) —5720—(4655)

TRYKI francuzkie **Rambouillet** i angielskie **Southdown**, które się obfitością i szlachetnością wełny, jako i wielkim wzrostem odznaczają, pochodzenia z najznakomitszych owczarń francuzkich i angielskich będą przez czas **jarmarku na Ś-ty Mateusz** r. b. w Łowiczu, po umiarkowanych lecz stałych cenach na sprzedaż wystawione, przez Dominium Ostrowite (w Prusach Zachodnich).

(5—6) —5678 —(12,758)

Skopów 260,

4ro, 3y i 2u letnich, zdrowych, rassy poprawnej, jest do nabycia po cenie Rs. 3 Kop. 50 za sztukę, w Głuchowie pod Grójcem, od Warszawy wiorst 35, na trakcie Radomskim. (2—3) — 5977—(13383)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

II-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 197.

Środa. — Dnia 28 Sierpnia (9 Września). — Rok 1868.

DONIESIENIA.

WIZYKATORJE

ZWANE ALBESPEYRES

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych **z rozkazu rady zdrowia publicznego.** Wizykatorje te, które noszą podpis Albespeyres, na etykiecie zielonej, działają w sześć lub ośm godzin najdłużej. Prócz tego **Papier Albespeyres** utrzymuje z siebie samego ropienie, obfite i regularne bez woni, ani dolegliwości. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **Albespeyres.**

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademię medyczną francuzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na stu osobach dotkniętych zaraźliwemi chorobami. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze nad wszelkie preparacje z **Kopahu.** Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademię medyczną — W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 80 i w głównych aptekach za granicą.

(5—24) —4296—(9969)

Las do sprzedania.

W Gubernji Warszawskiej Powiecie Stanisławowskim, obecnie Radyminskim, w Dobrach Strachówka, o 35 wiorst od Warszawy, 7 wiorst od kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej stacji Łochów, w blizkości rzek spławnych Liwiec i Bug, jest do sprzedania 450 dziesiatyn (30 włók) lasu, nieobciążonego żadną służebnością.

Mający chęć kupna poinformować się mogą o warunkach sprzedaży w Kantorze Domu Handlowego Sam. Ant. Fraenkel, w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 602, a o stanie samegoż Lasu, na miejscu, za zgłoszeniem się do P. Daszkiewicza, Administratora Lasów Strachowskich, mieszkającego w Borkach tuż pod miasteczkiem Jadów.

(2—4) —5849—(13108)

Handel Mydła i Świec A. Radke,

przy ulicy Królewskiej Nr 412. w domu Bayera i Czarneckiego, otrzymał z Zagranicy świeży Transport **Bukietów i Wianków** z Kwiatów naturalnych sztucznie zasuszonych, oraz **Mchu** do okien zimowych. W tymże Handlu jest do nabycia **Ocet do kadzenia,** oczyszczający powietrze w mieszkaniach. Z czem się Szanownej Publiczności poleca.

(3—3) —5965—(13384)

PANNY.

Za dobrem wynagrodzeniem mogą mieć miejsce **Panny** kompletnie uzdatnione w robieniu **Kwiatów,** oraz podręczne. Wiadomość w Magazynie W. Zadzińskiej przy ulicy Miodowej Nr 489c, wprost Sądu Appellacyjnego.

Tamże mogą być przyjęte młode **Panienki** ze stołem i stancją, na czas dłuższy lub krótszy, stosownie do umowy.

(3—3) —5893—(13244)

Sprzedaż wyrobów

TOWARZYSTWA

Przemysłowo-Handlowego

W ULADÓWCE.

Ulica Rymarska, naprzeciw Banku, dom JW. Hr. Przeździeckiego, Nr 471a.

WÓDKI słodzone, niesłodzone i czysta żytniówka doskonale rektyfikowana i t. p.

LIKIERY na sposób zagraniczny, Francuzkie, Holenderskie i Włoskie;

RHUM JAMAIQUE i ARAC de GOA

ALKOHOL zdatny dla PP. Fabrykantów perfum, Aptekarzy i Fotografów, oraz wyborny do nalewek w obecnej porze w domu na własny użytek wyrabianych.

KROCHMAL pszenny wyborowy;

MAKARONY WŁOSKIE i pod rosół w różnych gatunkach;

OCET ESTRAGONOWY i t. p. wyroby

PP. handlującym oraz Właścicielom Cukierni, Restauracji, Składów Win i t. p., odstępuje się rabat.

(10—13) —4089—(9549)

Osoba w pewnym w wieku,

życzy sobie znaleźć pomieszczenie do zarządu Domem lub do Dzieci. Życzący powziąść bliższą wiadomość zgłoszą się na ulicę Złotą pod Nr 1495, w oficynie na prawo w dziedzińcu, 1sze piętro, od godziny 9ej z rana do 3ej z południa.

(2—2) —6000—(13453)

Młynki do czyszczenia zboża,

ulepszonej konstrukcji, po Rs. 25 sztuka, są do nabycia w Domu Handlowym **Komierowski et Comp,** Nowy-Świat pod Nr 67, wprost Kopernika.

(2—5) —5740—(12052)

WIELKI SKŁAD

FORTEPJANÓW I INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH,

HERMANA I GROSSMANA,

przy ulicy Miodowej Nr 484a, wprost Rządu Gubernjalnego.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że znaczny transport **FORTEPJANÓW** koncertowych, salonowych i sztuzerów, **PIANIN** we wszelkich gatunkach i kształtach, oraz instrumentów organowych, przez **Ludwika Grossmana** osobiście za granicą wybranych nadszedł już do składu, który obecnie przedstawia wybór, jakiego w pierwszych europejskich stolicach napotkać trudno.

Oprócz skompletowanej liczby instrumentów dla sprzedaży, przygotował Skład 100 sztuk instrumentów do wynajęcia.

Przystępne ceny i ułatwione warunki przy nabyciu lub wynajęciu, przedstawiają dla interesantów dogodności i nie dopuszczają żadnej konkurencji. (2—0) —5902—(13,240)

EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funta ang. w słoiku	$^1/_4$ funta ang. w słoiku	$^1/_8$ funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company

LIMITED LONDON

(16—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY**. (1192)

BULJON ZE ZWIERZYNY,

wyrobu Władysława Kleczkowskiego, stale się sprzedaje w sklepie pod firmą Kosowskiego, na Nowym-Świecie Nr 1289 (18), obok straży ogniowej, gdzie Dystrybucja. Tamże są obecnie do sprzedania Ozory reniferowe wędzone. (5—10) —5332—(12,001)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (2—3) —5940—(13321)

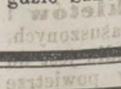
Znaczna część

Wyrobów Złotych i Brylantowych,

pozostałych po zwiniętym **MAGAZYNIE** niegdyś **H. HILDEBRANDTA**, złożoną została do sprzedaży w **MAGAZYNIE JUBILERSKIM** pod firmą

J. LANGER,

przy ulicy Miodowej Nr 481, obok Księgarni P. Sennewalda, gdzie **dalsza wyprzedaż** takowych odbywa się **po cenach** tak samo jak poprzednio o **35 i 50%** **zniżonych**. (2—3) —5861—(13161)



Jest do sprzedania **POWÓZ** zupełnie nowy, zwany **EGOISTKA**, dobrej roboty, z zaręczeniem za trwałość. Oglądać ją można przy ulicy Krochmalnej, w byłym domu Szeffera, gdzie Szkoła Junkrów. Stróż wskaże.

(9—10) —5786—(12986)



Zakupiwszy w tych dniach CUKIER na warunkach bardzo korzystnych, w możności jestem sprzedawania takowego po cenach znacznie niższych, aniżeli gdziekolwiek dotąd się praktykuje, a mianowicie:

Cukier z fabryk Hermanów, Oryszew i Ostrów, po kopiejek 17 (złp. 1 gr. 4) za funt w głowach.

Mączkę cukrową w najprzedniejszym gatunku, po kop. 15 za funt.

Sprzedaż po powyższych cenach (dla stale biorących u mnie herbatę), z dniem dzisiejszym rozpoczynam w moim Składzie Herbaty, przy ulicy Miodowej, Nr 496.

(3—3) —5938—(13,303) **PIOTR ORŁOW.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.